



Arkadiusz Lewandowski

POPULISTYCZNY WYBORCA JAKO OBIEKT DEMOLIBERALNEGO WYKLUCZENIA. PRZYCZYNEK DO DYSKUSJI

STRESZCZENIE

Artykuł stanowi próbę krytycznego spojrzenia na problem wykluczenia wyborców partii populistycznych na poziomie dyskursu publicznego. Problem ten analizowany został w kontekście elitaryzacji demokracji. Jako studium przypadku w artykule przeprowadzono wstępną analizę dyskusji dotyczącej wyborców Prawa i Sprawiedliwości po 2015 roku.

W ramach analizowanego problemu dostrzeżone zostały treści odnoszące się do stereotypowego postrzegania wyborców PiS jako bezrobotnych, niewykształconych, zamieszkujących małe miejscowości, co z kolei prowadziło do wykluczenia na poziomie językowym w oparciu o narracje m.in. technokratyczne.

Słowa kluczowe: elektorat populistyczny, demokracja elitarystyczna, wykluczenie, technokratyzacja

WSTĘP

Wyborcze wyniki ugrupowań, które określa się mianem populistycznych, w ostatnich latach determinowały pytania o to, kto głosuje na tego typu partię?

Wokół tego zagadnienia toczy się naukowa oraz publicystyczna dyskusja, która często odnosi się jednak do zredukowanych i uproszczonych stereotypów dotyczących m.in. mitycznego elektoratu populistów, który przedstawiany jest jako złożony z bezrobotnych i słabo uposażonych¹ lub też roszczeniowo myślących mieszkańców przedmieść, zmarginalizowanych perwienuszy czy też ludzi negatywnie wyalienowanych². Co więcej, elektorat ten uznaje się za łatwowierny i wykorzystany przez populistów okłamujących wyborców i wykorzystujących ich słabości. W takiej perspektywie elektorat głosujący na populistów traci niejako swoją polityczną podmiotowość, stając się jedynie narzędziem w rękach populistycznej komunikacji czy też strategii. Jednocześnie oprócz tego, że staje się ofiarą, w optyce obrońców liberalnej demokracji jest „winny” udzielenia poparcia siłom, które ową demokrację niszczą.

Artykuł stanowi próbę krytycznego spojrzenia na ten problem, koncentrując się na problematyce „demoliberalnego wykluczenia” i upatrując w nim jednego ze źródeł wzrostu populistycznego popytu.

Przyjęta na potrzeby tekstu perspektywa metodologiczna wymaga jednak aksjologicznego zastrzeżenia. Jest ona bowiem krytyczna wobec jednowymiarowej, optymistycznej narracji demoliberalnej, mówiącej jedynie o pozytywach tego reżimu. Jak precyzyjnie ujmuje to Agnieszka Kasińska-Metryka, każda stereotypizacja (pozytywna bądź negatywna) „może prowadzić do błędnych założeń badawczych”. Z tego też powodu konieczne jest przyjęcie założenia neutralności także względem optymistycznej wizji demokracji³. Podejście takie znajduje odzwierciedlenie w literaturze przedmiotu. Co więcej, w kontekście podjętego zagadnienia, przyjęcie krytycznego stanowiska względem demokracji wydaje się stanowić naukowo efektywny paradygmat. Jak zauważa Yuval Noah Harari, tylko spojrzenie spoza demoliberalnego światopoglądu pozwoli efektywnie badawczo podejść do problemu kryzysu

1 R. Eatwell, M. Goodwin, *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2020, s. 57-58.

2 M. Hadaj, *Demokracja terapeutyczna*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, 17 marca, s. A-8, za K. Kik, *Populizm – brzydka twarz neoliberalnego mainstreamu*, w: *Populizm jako narzędzie marketingu politycznego*, red. M. Nowina-Konopka, K. Glinka, R. Miernik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2017, s. 57-58.

3 A. Kasińska-Metryka, *Demokracja liberalna w okowach „nowego populizmu”*, w: *Zmierzch demokracji liberalnej?*, red. K. A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018, s. 122-123.

demokracji⁴. Przyjęcie takiej perspektywy pozwala skupić uwagę chociażby na problemach i endogennych źródłach kryzysu demokracji liberalnej.

Tekst wychodzi zatem naprzeciw wyrażanym przez politologów dyrektywom nawołującym do krytycznego spojrzenia na demokrację liberalną i poszukiwania przyczyn jej kryzysu zarówno w szerszej perspektywie czasowej, jak i wieloaspektowości problemów⁵.

Celem artykułu jest określenie uwarunkowań wykluczenia populistycznych wyborców w debacie publicznej toczonej w ramach demoliberalnego paradygmatu, w którym zawarta jest tendencja do elitaryzacji reżimu. Jako płaszczyznę odniesienia dla ujęcia teoretycznego traktować będą dyskusję dotyczącą wyborców Prawa i Sprawiedliwości, jaka wystąpiła w Polsce po 2015 roku.

Problemem badawczym jest pytanie, czy deprecjonowanie populistycznych wyborców w ramach dyskursu publicznego wpisuje się w wykluczające tendencje elitaryzującej się liberalnej demokracji i tym samym, czy ewentualny wykluczający dyskurs nie stanowi potencjalnego potwierdzenia politycznej decyzji dla populistycznych wyborców; tym bardziej, że w ramach komunikacji stosowanej przez samych populistów problem wykluczenia stanowi jeden z istotnych elementów⁶.

Artykuł nie rości sobie prawa do całościowego i wyczerpującego ujęcia podjętego zagadnienia. Zamiarem autora jest bowiem zwrócenie uwagi na potrzebę krytycznego spojrzenia na problem demoliberalnych wykluczeń, czyli na kwestię, która w debacie publicznej i naukowej, a szczególnie w głównych jej nurtach, wydaje się być niedostatecznie eksplorowana. Praca niniejsza stanowi jednocześnie próbę uczestnictwa w dyskusji (także teoretycznej) dotyczącej problematyki wykluczenia jako źródła sukcesów populistów.

4 Y. N. Harari, *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018, s. 15.

5 Zob. Y. Mounk, *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019, s. 169.

6 G. Ivaldi, *Populism and electoral choice: an analysis of the effects of populism on vote choice*, "Revue française de science politique" 2018, Volume 68, Issue 5, s. 850; F. Paxton, *Varieties of inclusionary and exclusionary populism in the Italian regional elections 2018-20*, "Contemporary Italian Politics" 2021, Volume 13, Issue 4, s. 404. DOI:10.1080/23248823.2021.1969785; C. Mudde, C. R. Kaltwasser, *Exclusionary Vs. Inclusionary Populism: Comparing Contemporary Europe and Latin America*, "Government and Opposition" 2013, nr 48 (2), s. 158. DOI:10.1017/gov.2012.11.



DEMOLIBERALNE PODSTAWY WYKLUCZENIA

W ramach dyskusji nad kondycją współczesnej demokracji liberalnej, pośród wielu źródeł jej kryzysu i powiązanych z nim sukcesów populistów wymienia się także te, które mogą mieć swoje źródła w samej demoliberalnej konstrukcji. Realizując określone we wstępie zadanie badawcze, za punkt wyjścia przyjmuję rozważania, jakie w ostatnim czasie podejmują autorzy w ramach szeroko rozumianych studiów nad kondycją demokracji liberalnej. Istotnym elementem tychże studiów jest kwestia mechanizmów wykluczenia, jakie wytwarza na różnych poziomach (m.in. symbolicznym, ekonomicznym, kulturowym czy wreszcie instytucjonalnym) współczesna konstrukcja demoliberalna zmierzająca w kierunku elitaryzacji systemu.

Samo zjawisko elitaryzacji demokracji nie stanowi fenomenu ostatnich lat. Problematykę tę poruszali już kilka dekad temu uznani badacze sfery politycznej tacy jak np. Christopher Lash⁷, Frank Bealey⁸ czy Jack. L. Walker⁹. Wydaje się jednak, że w kontekście współczesnego kryzysu demokracji liberalnej zainteresowanie i studia nad elitaryzacją demokracji, będące tego zainteresowania konsekwencją, nabierają nowego wymiaru. W analizach współczesnej sytuacji pojawia się jednoznaczna relacja: wzmocnienie elitaryzacji demokracji zwiększa sprzeciw wobec liberalnych elit w wymiarze kulturowym, ale także powoduje wyczerpanie społecznej akceptacji wobec ekonomicznego zróżnicowania¹⁰, a w przestrzeni politycznej determinuje wzrost populistycznego popytu. Propozycja tak określonej relacji wydaje się poznawczo atrakcyjna. Tym bardziej, gdy uznamy, że przynajmniej w ograniczonym wymiarze spełnia się obserwacja Jana Zielonki, mówiąca że ulubionym przez elity typem demokracji jest „demokracja elitarystyczna czy wręcz oligarchiczna”¹¹, która sama w sobie niesie potencjał wykluczenia. W ramach prowadzonego wywodu należy zatem określić, jakiego rodzaju mechanizmy

7 C. Lasch, *Bunt elit*. Wydawnictwo Platan, Kraków 1997.

8 F. Bealey, *Democratic Elitism and the Autonomy of Elites*, “International Political Science Review” 1996, nr 17(3). DOI: 10.1177/019251296017003009.

9 J. L. Walker, *A Critique of the Elitist Theory of Democracy*, “The American Political Science Review” 1966, nr 60(2). DOI: 10.2307/1953356.

10 A. Lewandowski, *Elitist Democracy as the Root of Populist Counter-Revolution: A Theoretical Approaches*, “Historia i Polityka” 2021, nr 38(45), s. 148. DOI: <https://tiny.pl/wjvh1>

11 J. Zielonka, *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018, s. 91.

elitaryzacji demokracji mogą stanowić podstawy do wykluczenia, przynajmniej na poziomie językowym lub symbolicznym.

Colin Crouch przed blisko dwudziestu laty zaproponował pojęcie postdemokracji jako kategorii opisującej system, w ramach którego władzę przejęły małe kręgi elit działające za demokratyczną fasadą¹². Daniel Stasi i Diego Fusaro formułują z kolei tezę, że współczesną demokrację określają trzy zasady: a) pluralizm elit, które konkurują ze sobą według określonych reguł w celu uzyskania władzy, b) alternatywność programów elit; c) swobodna konfrontacja wyborcza. Współtworzą one system, który określić można jako pluralizm elitarystyczny i który sprowadza partycypację demokratyczną i obywatelską jedynie do wyboru elit, tym samym podkreślając elitarny charakter współczesnej demokracji, co Stasi i Fusaro przeciwstawiają modelowi demokracji inkluzywnej¹³.

Jednym spośród wymienianych i objaśnianych w literaturze problemów współczesnych, elitaryzujących się demokracji jest alienacja elit. Wspomniany już Zielonka problem ten utożsamia chociażby z niedostatecznym poziomem umiejętności odczytywania potrzeb ludu. Uważa on, że w paradygmatycznym założeniu, mówiącym że współczesna „demokracja staje się coraz bardziej oligarchiczna, jest sporo prawdy: względnie nieliczna elita próbuje bowiem rządzić zgodnie z własną wizją świata, nie siłą się na słuchanie swoich wyborców”¹⁴. Elitaryzacja oznaczałaby zatem m.in. znaczącą konsekwencję w postaci wykluczenia problemów nie-elit z obszaru myślenia o polityce demokracji i jej funkcjonowaniu. Stanowisku temu wtóruje Yuval Noah Harari, który zauważył, że elity liberalne były „zszokowane i zdezorientowane” po Brexicie z powodu braku umiejętności przyjęcia innej perspektywy interpretacyjnej niż własna, dzięki której mogłyby zrozumieć rzeczywistość, która je otacza¹⁵.

Inny wymiar alienacji elit, również dotyczący swoistego wykluczenia, ujawnia się w braku uznania merytorycznych racji czy wręcz realnych możliwości udziału nie-elit w politycznych decyzjach. To wykluczenie dotyczy niejako uznania prawa do samodzielności, chociażby w wyrażaniu oczekiwań i politycznych stanowisk. Jan-Werner Müller wskazuje, iż wśród elit funkcjonuje mechanizm, poprzez któ-

12 C. Crouch, *Post-Democracy*, Wiley, Oxford 2004, s. 19-20.

13 D. Stasi, D. Fusaro, *Demokracja inkluzywna a neoliberalizm. Rozważania o przyszłości Europy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015, s. 64.

14 J. Zielonka, dz. cyt., s. 97.

15 Y. N. Harari, dz. cyt., s. 22.

ry utożsamiają one problem z populizmem jako efekt istnienia „łatwowiernych obywateli”, bez trudu dających się uwieść irracjonalnym postulatami, a tym samym stających się winnym katastrofalnym skutkom nowego antyliberalizmu. Paradoksalnie jednak tego typu stanowisko podkreśla jeszcze wydatniej problem rozdźwięku pomiędzy elitami a ludem¹⁶. Deprecjonowanie umiejętności i jakiegokolwiek zdolności do prawidłowego i właściwego osądu politycznej rzeczywistości przez nie-elity prowadzi do negacji potrzeby jej udziału w przestrzeni politycznej, a co za tym idzie – w oczach elit legitymizuje wykluczenie nie-elit z przestrzeni demokratycznej rozumianej jako partycypowanie w istotnych politycznie

Deprecjonowanie umiejętności i jakiegokolwiek zdolności do prawidłowego i właściwego osądu politycznej rzeczywistości przez nie-elity prowadzi do negacji potrzeby jej udziału w przestrzeni politycznej, a co za tym idzie – w oczach elit legitymizuje wykluczenie nie-elit [...]

decyzjach. W tym też znaczeniu argument elitaryzacji demokracji podnoszą w ramach krytyki populisci, którzy dychotomię lud vs. elity traktują jako fundamentalną sprawę, a traktowanie ludu jako „niegodnego” podejmowania decyzji stanowi wręcz potwierdzenie populistycznej narracji o „złej” naturze elit.

Zjawisko elitaryzacji demokracji wpisuje się w szerszą perspektywę idei demokracji w wydaniu ekskluzywno-demokratycznym, kojarzonym z koncepcją demokracji deliberacyjnej. Charakteryzowałoby ją dążenie do ograniczenia możliwości udziału w deliberacji tylko do grona ekspertów, także w celu ograniczenia irracjonalności debaty publicznej i podniesienia poziomu jakości decyzji, które powinny być odpowiedzialne, a nie forsowane egoistycznym interesem, podejmowane w drodze decyzji niedemokratycznych¹⁷.

Z kolei elitaryzując demokrację jako naturalną postrzega Tomasz Krawczyk,

16 J.W. Müller, *Strach i wolność. O inny liberalizm*. Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2020, s. 18-19 (wersja MOBI).

17 J. Grygień, *Demokracja na rozdrożu. Deliberacja czy partycypacja polityczna?* Wydawnictwo Universitas, Kraków 2017, s. 16, 56-57; Ł. Perlikowski, *Pluralizm i racjonalność w świetle idei demokracji deliberatywnej*. Wydawnictwo Naukowej Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2020, s. 150-163.

umiejscawiając ją w ramach dualistycznej typologii populizmu, występującego w wersji genetycznej i wtórnej. Populizm genetyczny wiąże się z pogardą dla ludu, wyrażaną przez polityczne elity dążące do ograniczenia samej demokracji przez wkomponowanie w nią pierwiastka oligarchicznego w celu czynienia dobra dla nie-elit. Tego typu populizm gardzi wolą ludu, a „racjonalność polityczną tak zwanego prostego człowieka automatycznie sprowadza do prostactwa”¹⁸. Populizm wtórny z kolei stanowi odpowiedź na typ genetyczny – jest zatem wrogi wobec elit i odwołuje się do woli ludu, „do mądrości zwykłego człowieka”¹⁹. Propozycja Krawczyka jest o tyle istotna, że stanowi uzasadnienie dla obecności w ramach demokracji liberalnej zarówno zjawiska elitaryzacji, jak i wtórnego wobec niej populizmu.

Elitarne wykluczenie ściśle koreluje ze zjawiskiem technokratyzacji polityki, które ma swoje odzwierciedlenie także w wymiarze instytucjonalnym. W tej perspektywie współczesna demokracja liberalna charakteryzowana jest przez zjawisko przekazywania coraz większej władzy instytucjom niewyłanianym w wyborach powszechnych takim jak banki centralne czy też sądy konstytucyjne²⁰. Działania tego typu, podejmowane w zarysowanym powyżej duchu ekskluzywno-demokratycznym, mają zagwarantować, aby uleganie naciskom społecznym, które uznano za nieodpowiedzialne, nie skutkowało podejmowaniem decyzji politycznych, „którymi będzie rządzić rozum, nie zaś namiętność”²¹. To z kolei stanowi również obszar aktywności populistów, którzy w ramach stosowania dychotomii elity vs. lud stosują narrację o buncie tych,

Elitarne wykluczenie ściśle koreluje ze zjawiskiem technokratyzacji polityki, które ma swoje odzwierciedlenie także w wymiarze instytucjonalnym.

18 T. Krawczyk, *Populizm we współczesnych demokracjach Europy. Perspektywa krytyczna wobec obecnego stanu badań*, [w:] *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji*, red. J.M. De Waele, A. Pacześniak, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 78-81.

19 Tamże, s. 80.

20 J. Zielonka, dz. cyt., s. 24.

21 Tamże.

którzy „mając dość władzy ekspertów, podejmują się wzięcia sprawy w swoje ręce, pozbywając się technokratów i powierzając rządy «zwykłym ludziom»”²².

Na problem technokratyzacji szczególną uwagę zwrócił Michael Sandel, łącząc go z kultem wykształcenia. Zauważył, że w ostatnich dekadach, w demoliberalnej przestrzeni publicznej dominuje przekonanie, że problemy społeczne najlepiej rozwiążą świetnie wykształceni, obiektywni światopoglądowo eksperci. Tego typu myślenie, jak zauważa autor *Tyrani merytokracji*, jest przejawem technokracji, która wypacza demokrację i pozbawia szarych obywateli poczucia wpływu na rzeczywistość²³.

W tym procesie kluczowy jest mechanizm deprecjonowania osób niewykształconych i pracowników fizycznych. Kult wiedzy pojmowanej instytucjonalnie i znaczenia ekspertów w demokracji ma wymiar kulturowy połączony z poczuciem godności. Osoby bez wykształcenia, pracownicy fizyczni czy wręcz osoby bezrobotne, które straciły pracę (też nie ze swojej winy), straciły w takim świecie także poczucie akceptacji dla ich obecności w przestrzeni demokratycznej. Wszelkie artykułowane przez nich uwagi czy negacje itp. traktowane są jako wyraz krytykanctwa i roszczeniowej postawy, za którą stoją emocje, nie zaś merytoryczne przesłanki²⁴.

Istotny w kontekście podjętego zagadnienia jest również podział na wygranych i przegranych. Stanowi on kolejny poziom ekskluzji w przestrzeni demoliberalnej. Podział ten dotyczy dwóch zjawisk, które nie wynikają wprost z demokracji liberalnej, ale są głęboko z nią utożsamiane – globalizacji i jej zarówno gospodarczych, jak i ekonomicznych konsekwencji, oraz w przypadku państw Europy Środkowej transformacji systemowej po 1989 roku. W obu przypadkach można za Sandelem stwierdzić, że „zwycięzcy często okazują pychę, wśród przegranych zaś wyczuwa się upokorzenie i niechęć”, czyli emocje, które leżą u podstaw populistycznego buntu przeciwko elitom²⁵.

Według Antona Pelinki populizm jest głosem tych, którzy „już stali się – lub obawiają się stania – ofiarą ekonomii podlegającej mniejszej kontroli i w coraz

22 A. Laska, *Populizm jako implikacja technokratyzacji polityki*, [w:] *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchański, B. Rydliński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017, s. 55.

23 M. Sandel, *Tyrania merytokracji*, Warszawa 2020, s. 149 (wersja MOBI).

24 Tamże; C. Lash, dz. cyt., s. 27-28.

25 M. Sandel, dz. cyt., s. 46-47 (wersja MOBI).

mniejszym stopniu możliwej do kontrolowania przez rządy²⁶. Wyborcy populistyczni wyrażają zatem obawę, że wygenerowane przez globalizację nierówności będą determinować wykluczenie ekonomiczne. Tym samym globalizacja stała się płaszczyną, która nie tylko generuje, ale i potęguje podział na wygranych i przegranych. To zagrożenie oddaje konstatacja Sandela, który podkreśla, że wygrana Trumpa czy brexit:

stanowiły gniewny wyraz buntu wobec kilku dekad nasilających się nierówności oraz globalizacji, na której korzystają tylko najbogatsi, a wobec której zwykli obywatele czują się bezsilni. To także ostra krytyka technokratycznego podejścia do polityki - podejścia głuchego na niezadowolone ludzi, którzy mają poczucie, że gospodarka i kultura zostały im w tyle²⁷.

W państwach Europy Środkowej mechanizm podobny do globalizacji generuje również demokratyczna transformacja połączona z liberalizacją gospodarki, która wygenerowała współczesny podział na wygranych i przegranych, będący czynnikiem sprzyjającym rozwojowi współczesnego populizmu w Europie Środkowej²⁸. Jednocześnie przez wzgląd na silny związek samej transformacji z zasadami i wartościami liberalnej demokracji²⁹ można jej przebieg i konsekwencje traktować jako element demoliberalnego wykluczenia.

W kontekście rozważań nad wykluczeniem populistycznych wyborców w ramach liberalnej demokracji kluczowe jest uwzględnienie subiektywnej warstwy tego procesu. W przypadku omawianego zagadnienia istotne jest zatem przywołanie problematyki poczucia deprivacji, którą należy rozumieć jako niezgodność

26 A. Pelinka, *Populizm w Europie – w poszukiwaniu znaczenia mglistego pojęcia*, [w:] *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, red. J.-M. De Waele, A. Paczeński, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010, s. 26.

27 M. Sandel, dz. cyt., s. 30-31 (wersja MOBI).

28 A. Pelinka, dz. cyt., s. 26.

29 A. Lewandowski, *Polityczna imitacja jako źródło współczesnej kontrrewolucji w postkomunistycznej Europie – próba ujęcia teoriopolitycznego*, „Polityka i Społeczeństwo” 2021, nr 2(19), s. 93-97. DOI:10.15584/polispol.2021.2.6.

między uzasadnionymi oczekiwaniami jednostki (lub grupy) względem rzeczywistości a stanem faktycznym³⁰. Tym samym w kontekście rozważanego problemu deprywacja stanowi istotny element odczuwanego wykluczenia z obszaru szansy rozwoju oraz możliwości awansu społecznego. Łączy zatem w sobie wątek zarówno ekonomiczny ale – co bardzo istotne – także kulturowy, odnoszący się do poczucia godności.

Deprywacja ma charakter względny i dotyczy osób zarówno słabiej, jak i lepiej uposażonych, znajdujących się praktycznie w każdym miejscu społecznej stratyfikacji i mających różne ambicje i życiowe aspiracje. W tej perspektywie kluczowe stają się nie rzeczywisty poziom życia (nawet wysoki), ale niezaspokojenie aspiracji i oczekiwań względem własnego losu. W ramach subiektywnej deprywacji odnaleźć można zatem echo podnoszonego przez Lascha problemu nierówności obywatelskich³¹, gdzie najważniejsze stają się takie kwestie jak „pozycja i status społeczny, poszanowanie godności, zjawiska napiętnowania, stygmatyzacji i nierówności w dziedzinie praw obywatelskich”³². W kontekście nierówności i miar ubóstwa Piotr Broda-Wysocki stosuje kategorie możliwości i zdolności (nie zaś osiągnięć), w tym także uczestnictwa w życiu politycznym³³. Tym samym ubóstwo, a także wykluczenie, oznaczałoby zajmowanie „pozycji społecznej pozbawiającej możliwości dokonywania wyboru i osiągnięcia innego/lepszego życia z powodu ograniczeń statusowych lub braku środków czy kompetencji”³⁴. Ten sam problem podnosi Elżbieta Korolczuk, która w kontekście współczesnych problemów demokracji i wzrostu poparcia dla populistów oprócz nierówności ekonomicznych dostrzega „nierówności w sferze dystrybucji godności, głosu i widzialności”³⁵.

30 Zob. M. Posern-Zielińska, *Źródła relatywnej deprywacji a geneza shakeryzmu*, „Etnografia Polska” 1975, t. XIX, z. 2; D.F. Aberle, *A note on relative deprivation theory as applied to millenarian and other cult movements*, Mouton, Haga 1962; T. Marek, *Koncepcja relatywnej deprywacji jako uzasadnienie rewolucji społecznych i zachowań przestępczych*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 3.

31 C. Lash, dz. cyt., s. 27-28.

32 P. Broda-Wysocki, *Paradygmat analiz ubóstwa i wykluczenia społecznego*, „Przegląd Europejski” 2021, vol. 2021, nr 2, s. 13.

33 Tamże, s. 13–14.

34 Tamże, s. 14.

35 E. Korolczuk, *Populizm, nierówności i uwięź obywatelstwa socjalnego*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvh4> [11.10.2021].



Analizowana w kontekście wykluczenia deprywacja ma zatem wymiar zarówno czysto ekonomiczny w postaci odniesień do rozwarstwienia społecznego, jak również dotyczy istotnego z perspektywy legitymizacji politycznej problemu wykluczenia, którego efektem jest poczucie niemożności skutecznego uczestnictwa w życiu politycznym (braku dostępu do dobra, jakim jest władza)³⁶, a także obniżenie społecznego poczucia własnej wartości, które należy utożsamiać z kategorią godności³⁷.

DEPRECJACJA POPULISTYCZNEGO WYBORCY – PRZYPADEK ELEKTORATU PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI

W poniższym artykule problem wykluczania populistycznego wyborcy analizowany jest na poziomie dyskursu publicznego. Co istotne, funkcjonujące w tym wymiarze stereotypy determinują postrzeganie nie tylko samego populistycznego elektoratu, ale także rzutują na sam odbiór zjawiska kryzysu demokracji liberalnej i jego źródeł. Problem ten sygnalizuje Yasha Mounk, który określa cztery główne błędy dotyczące myślenia o rozwoju populizmu i identyfikowania populistycznych zwolenników. Pierwszy błąd dotyczy koncentracji uwagi na czynnikach o zasięgu tylko lokalnym, dotyczących np. jednego państwa. Drugim błędem jest ograniczenie się do utożsamiania źródła populizmu z kryzysem finansowym z 2008 roku, nie zaś koncentracja na długofalowych trendach i procesach. Po trzecie błędnym założeniem jest dążenie do określania jednolitych przyczyn zjawiska i tym samym rozdzielanie przyczyn kulturowych i ekonomicznych, zamiast oba te wymiary traktować jako ze sobą powiązane i wzajemnie się potęgujące. Po czwarte wreszcie, błędem jest zakładanie, że strukturalne czynniki sprzyjające sukcesowi populizmu powinny przejawiać się w sposób bezpośredni i oczywisty (w takiej sytuacji populisci znaleźliby poparcie u osób ubogich, gdy główną rolę odgrywałyby przyczyny ekonomiczne, lub u mieszkańców obszarów, gdzie napływ imigrantów jest szczególnie wysoki, gdyby najważniejsze były czynniki kulturowe)³⁸.

Na ten sam problem zwracają także uwagę Roger Eatwell i Matthew Goodwin, którzy podkreślają, że determinantów głosowania na populistów nie należy

36 R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 287.

37 M. Sandel, dz. cyt., s. 40 (wersja MOBI).

38 Y. Mounk, dz. cyt., s. 169.

ograniczać tylko do jednego wymiaru, czyli np. kwestii bezrobocia, ale zwrócić uwagę na takie problemy jak deprywację i rozwarstwienie społeczne czy problem braku możliwości realizacji własnych aspiracji, brak zaufania do elit oraz poczucie zagrożenia tożsamości. Co więcej, jak sugerują, przyczyny tych trendów nie powinny być lokowane w kryzysie gospodarczym 2008 roku czy kryzysie migracyjnym z 2015 roku, ale dużo wcześniej³⁹.

Można zatem za badaczką problematyki stwierdzić, że wbrew dominującej narracji populistyczna oferta znajduje swoich odbiorców zarówno pośród tych, którzy stanowią społeczne doły jak również tych „odczuwających swoją pozycję jako niepewną”⁴⁰.

W maju 2020 roku na portalu OKO.press.pl ukazał się artykuł pt. Dlaczego ludzie głosują na PiS? Chodzi o prawicową ideologię i religijność, nie stan portfela. Autor, Piotr Zagórski pisał:

Kluczowy wpływ na to, czy ktoś głosuje na PiS, czy na opozycję, ma stosunek do UE, zaufanie do elit politycznych, religijność oraz prawicowa ideologia. Nieistotne są zaś różnice pod względem oceny własnego portfela oraz wieku, wykształcenia i miejsca zamieszkania. Zaskakujące?⁴¹.

Szczególnie istotna jest druga część przytoczonej wypowiedzi. Autor sugeruje bowiem, że szokować może fakt, iż populistycznych wyborców nie determinuje pusty portfel i zamieszkanie w małym mieście. Dlaczego autor jednak przedstawił czytelnikowi ten fakt jako szokujący? Odpowiedź jest bardzo prosta: z tego powodu, że w medialnym przekazie ostatnich lat dominuje narracja, według której wyborca populistyczny, czyli w tym przypadku Prawa i Sprawiedliwości, to m.in. osoba bezrobotna, niezamożna, niewykształcona, zamieszkująca wieś lub małe miasteczko. Takie skróty myślowe w polskich realiach są wynikiem budowania przez główne partie stereotypowych obrazów swoich przeciwników. W Polsce przykładem tego działania było chociażby skojarzenie wyborców PO z „lemingami”, a elektoratu PiS

39 R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 57-58.

40 E. Korolczuk, dz. cyt.

41 P. Zagórski, *Dlaczego ludzie głosują na PiS? Chodzi o prawicową ideologię i religijność, nie stan portfela*, dostępny: <https://oko.press/dlaczego-ludzie-glosuja-na-pis-chodzi-o-prawicowa-ideologie-i-religijnosc-nie-stan-portfela/> [12.10.2021].

z „moherami”, co jak się okazało w powyborczych badaniach przeprowadzonych w roku 2015 i latach późniejszych nie odzwierciedlało rzeczywistości, a struktura elektoratu obu partii była inna niż ich stereotypowe etykiety⁴².

Mikołaj Cześnik oraz Rafał Mišta podkreślają wręcz, że w publicystycznych i popularnonaukowych wyjaśnieniach zwycięstwa Prawa i Sprawiedliwości przejawiają płytkość, stereotypowość oraz pogardę, a „wyborcy PiS są w nich przedstawiani jako bezmyślna, chciwa i mściwa mierzwa”⁴³. Na problem błędnego postrzegania wyborców zwraca również uwagę Ewa Marciniak, która zastrzega, że stereotypowy obraz głosujących na PiS jako osób niewykształconych i niezorientowanych w polityce nie otrzymuje poparcia w badaniach społecznych⁴⁴. Podobne refleksje przedstawiał Maciej Gdula, którego badania, budzące niejednoznaczne opinie w świecie naukowym⁴⁵, stanowiły sygnalizację wielowymiarowości problemu uwarunkowań decyzji populistycznego elektoratu w Polsce⁴⁶.

O ile jednak w dyskusji publicznej błędna diagnoza może być wyjaśniona przez specyfikę debaty medialnej, o tyle na poziomie refleksji naukowej brak precyzji i ewentualne błędy w diagnozie dotyczącej populistycznego wyborcy wymagają krytycznej weryfikacji. Radykalnie przedstawiają ten stan rzeczy Eatwell i Goodwin, którzy wręcz przestrzegają, że przedstawianie zwolenników populistów jako „niewykształconych i tępych” jest „nie tylko nieuczciwe, ale również naukowo dysfunkcyjne: nieprecyzyjne i dodatkowo umacniające polaryzację”⁴⁷.

Na problem błędnego postrzegania wyborców zwraca również uwagę Ewa Marciniak, która zastrzega, że stereotypowy obraz głosujących na PiS jako osób niewykształconych i niezorientowanych w polityce nie ma poparcia w badaniach społecznych.

42 N. Maliszewski, *Kim jest wyborca PiS i PO? Mohery i lemingi to przeszłość*, dostępny: <https://tiny.pl/tmwfz> [10.10.2021].

43 M. Cześnik, R. Mišta, *Zamożność, wpływy, poważanie – społecznie cenione dobra oczami polskich wyborców*, „Studia Socjologiczne” 2021, nr 3(242), s. 59. DOI: 10.24425/sts.2021.138475.

44 P. Nowosielska, *Kim jest wyborca Prawa i Sprawiedliwości? „Wyższy poziom neurotyczności”; [PORTRET WYBORCY PiS]*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbyq> [13.10.2021].

45 G. Wysocki, *Miastko, czyli Polska. O co ten cały hałas?*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbrt> [12.10.2021].

46 Zob. M. Gdula, *Nowy autorytaryzm*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.

47 R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 54.

Wobec przytoczonych ustaleń, odpowiadając na zadane we wstępie pytanie, istotne jest, czy owa stereotypizacja populistycznego wyborcy nosi znamiona demoliberalnego wykluczenia, którego ramy zostały określone w pierwszej części tekstu.

Jednym z wymiarów omawianego zjawiska jest deprecjonowanie kompetencji politycznych elektoratu PiS. Opinie że „wśród wyborców PiS wyraźnie przeważają osoby niepracujące”⁴⁸ czy że

Radykalnie przedstawiają ten stan rzeczy Eatwell i Goodwin, którzy wręcz przestrzegają w sposób jednoznaczny, że przedstawianie zwolenników populistów jako „niewykształconych i tępych” jest „nie tylko nieuczciwe, ale również naukowo dysfunkcyjne”.

na PiS głosują „niemłodzi, niewykształceni i ze wsi”⁴⁹ z jednej strony stanowią obraz wyłaniający się z danych statystycznych, z drugiej strony zawierają w sobie odniesienia do wskazanego w pierwszej części tekstu fetyszu technokratyzmu. Tego typu zwroty zawierają w sobie przekaz, który na poziomie

politycznych sporów definiowany jest jako informacja, jakoby tylko bezrobotni głosowali na populistów lub PiS miał poparcie mieszkańców wsi i osób niewykształconych.

W debacie publicznej wykluczenie elektoratu populistycznego prezentuje znamiona elitarystycznej perspektywy. Tomasz Markiewka na łamach portalu Gazeta.pl komentując nieprzychylną dla elektoratu PiS wypowiedź reżysera Andrzeja Saramonowicza, konstatuje:

Niestety, problem z poszanowaniem ducha demokracji ma także część ludzi mieniących się jej wielkimi obrońcami. Tak bardzo pogrążyli się oni w walce z PiS-em, że przekraczają kolejne granice. Wystarczy spojrzeć na jedną z niedawnych wypowiedzi Andrzeja Saramonowicza. Polski reżyser nazwał miliony współobywateli i współobywatelek – sugerując jednoznacznie, że chodzi mu o zwolenników PiS-u – «przeciętniakami», «szarakami» oraz «duchowymi i umysłowymi czworakami» (...).

48 A. Machowski, Ludzie pracy, łączcie się! Analiza elektoratów, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbr> [12.10.2021].

49 P. Pacewicz, *Niemłodzi, niewykształceni i ze wsi. Taki jest elektorat PiS i rośnie. To demoralizuje władzę i powinno mobilizować opozycję*, dostępny: <https://oko.press/niemlodzi-niewykształceni-wsi-taki-elektorat-pis-rosnie-demoralizuje-wladze-powinno-mobilizowac-opozycje/> [15.10.2021].

Co gorsza, Saramonowicz w swojej wypowiedzi wprowadza bardzo niebezpieczny podział. Na głupi motłoch, który nigdy niczego nie osiągnął i czapkuję fałszywym autorytetom, oraz duchowe elity odnajdujące godność w samych sobie. Po pierwsze, ten podział jest nieprawdziwy już choćby z tego względu, że Saramonowicz zdaje się odnajdywać godność nie w sobie, lecz w relacji do własnych wyobrażeń o tępym motłochu. Tylko na jego tle znajduje spełnienie. Po drugie, takie podziały tylko ucieszą Kaczyńskiego i PiS⁵⁰.

Owo stygmatyzowanie populistycznych wyborców omawiane na przykładzie Prawa i Sprawiedliwości może dziwić tym bardziej, że wybory w 2015 roku (ale również w roku 2019) ukazywały dokładnie to, co opisują Eatwell i Goodwin – elektorat populistyczny oczywiście opiera się na osobach słabo uposażonych, zamieszkujących w małych miasteczkach itp., ale zwycięstwo, w tym przypadku PiS, nie zostałoby osiągnięte tylko dzięki nim. Wszelkie powyborcze analizy wskazywały bowiem, że swoje zwycięstwo PiS zawdzięcza także poparciu uzyskanemu w innych grupach wyborców, w tym w większości grup zawodowych i wiekowych⁵¹.

Innym istotnym elementem opisu populistycznego elektoratu jest opinia, jakoby PiS kupował oddawane na siebie głosy⁵². Tego typu argumentacje wydają się ufundowane na przekonaniu, że populistycznego wyborcę łatwo jest „kupić”, dlatego że jest on politycznie „głupi” i kieruje się emocjami. Przed tego typu myśleniem przestrzegają jednak Marcin Duma i Tomasz Karoń, którzy konstatują:

Na pewno od zrozumienia tego, co się wydarzyło, oddala prowadzenie transferów «żywej gotówki» do zwykłego korumpowania wyborców. To nie diagnoza, lecz inwektywa. Pozwala dobrze się poczuć, ale przez swą powierzchowność niczego nie wyjaśnia⁵³.

50 T. Markiewka, *Głupi motłoch i my, duchowe elity. Poniżanie wyborców PiS jest sprzeczne z demokracją*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbw> [14.10.2021].

51 Zob. B. Biskup, *Portret wyborców AD 2019. Zmiany w preferencjach lektoratów partyjnych w Polsce*, „Studia Politologiczne” 2020, nr 55, s. 292-298. DOI: 10.33896/SPolit.2020.55.13; Ł. Lipiński, *Jak głosowali młodzi i starsi, miasto i wieś*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbd> [12.10.2021]; *Dyrektor, kierownik, specjalista. Tylko on wolał PO*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbf> [12.10.2021].

52 R. Kalukin, *Jak Kaczyński kupił poparcie wyborców*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbj> [20.10.2021].

53 M. Duma, T. Karoń, *Kto głosuje na PiS? Inwektywy zamiast diagnozy*, dostępny: <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoeczne/art9296481-kto-glosuje-na-pis-inwektywy-zamiast-diagnozy> [13.10.2021].

Na wadliwość tego typu jednowymiarowych wyjaśnień (a zarazem na dowód ich obecności w debacie publicznej) wskazują także publicyści oraz polityczni komentatorzy. Podkreślają oni, że choć czynniki ekonomiczne są ważne, nie tylko zubożała klasa pracownicza wybiera populizm⁵⁴. Politolog i komentator wydarzeń politycznych Marek Migalski podkreśla, że zdecydowana większość wyborców Prawa i Sprawiedliwości „jest racjonalnie postępującymi wyborcami, którzy dostają od tej partii to, czego chcą: poprawę bytu materialnego oraz rewolucję godności”⁵⁵. Zwraca zatem uwagę na dwie kluczowe kwestie: ekonomiczną i kulturową – obie stanowiące element demoliberalnego wykluczenia.

Przywołane opinie potwierdzają chociażby badania CBOS z 2021 roku, które wskazują, że poparcie dla PiS determinowane jest w głównej mierze przez zadowolenie wyborców z sytuacji gospodarczej, ale także dostrzeżenie pomocy biedniejszej części społeczeństwa i poprawy sytuacji w obszarze szacunku dla ludzi⁵⁶.

ZAKOŃCZENIE

Sygnalizowane w ramach artykułu zagadnienie demoliberalnego wykluczenia stanowi istotną kwestię z perspektywy badań współczesnych problemów demokracji liberalnej. Deprecjonowanie wyborcy ze względu na brak stosownych kompetencji bądź jednowymiarowe ekonomiczne identyfikowanie jego potrzeb i uwarunkowań decyzji wyborczych stanowią z jednej strony odzwierciedlenie obecnego w dyskursie publicznym elitarystycznego i technokratycznego myślenia, z drugiej zaś wytwarzają przestrzeń dla skutecznej populistycznej komunikacji. Stereotypizacja (a zatem próba wykluczenia) wyborcy w ramach debaty publicznej stanowi jedno ze źródeł sukcesów ugrupowań populistycznych. Badacze problematyki podkreślają, że fala nieufności (zarówno wobec elit, jak i polityki), jaka dotyka współczesne systemy demokratyczne, wynika z silnego przekonania wyborców o ich wykluczeniu z udziału w debacie publicznej oraz z przekonania o braku poważniejszego wpływu na polityczne decyzje, ostatecznie przecież na nich oddziałujące⁵⁷.

54 P. Zagórski, dz. cyt.

55 M. Migalski, *Elektorat PiS nie jest „ciemną masą”*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbl> [17.10.2021].

56 CBOS. *Komunikat z badań. Motywacje wyborcze Polaków*. Marzec 2021, s. 4, dostępny: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_032_21.PDF [15.10.2021].

57 R. Eatwell, M. Goodwin, dz. cyt., s. 59, 107.

Populiści w swoich narracjach reprezentują „ludzi zaniedbywanych, a nawet pogardzanych” przez coraz bardziej obojętne i technokratyczne elity polityczne i gospodarcze⁵⁸. By użyć stwierdzenia Zielonki, populistyczna perspektywa zakłada, że liberalizm nie broni już mniejszości przed większością, a wręcz stanowi rządy mniejszości – zawodowych polityków, dziennikarzy, bankierów i ekspertów mówiących większości, co jest dla niej najlepsze⁵⁹. A zatem demoliberalne, elitarystyczne mechanizmy wykluczenia stanowią dla populistycznych wyborców dowód na słuszność populistycznej narracji i jednocześnie potwierdzenie trafności wyborczej decyzji. Trafnie ujął ten proces Klaus Bachmann, publicysta tygodnika *Polityka*, który podkreślił, że ci którzy wojują z populizmem, paradoksalnie go wzmacniają⁶⁰.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Bachmann K., *Skąd się bierze siła populistów*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvb2> [10.10.2021].
- [2] Bealey F., *Democratic Elitism and the Autonomy of Elites*, “International Political Science Review” 1996, nr 17(3). DOI: 10.1177/019251296017003009.
- [3] Biskup B., *Portret wyborców AD 2019. Zmiany w preferencjach lektoratów partyjnych w Polsce*, „Studia Politologiczne” 2020, nr 55. DOI: 10.33896/SPolit.2020.55.13.
- [4] Broda-Wysocki P., *Paradygmat analiz ubóstwa i wykluczenia społecznego*, „Przegląd Europejski” 2021, vol. 2021, nr 2.
- [5] C. Mudde, C. R. Kaltwasser, *Exclusionary Vs. Inclusionary Populism: Comparing Contemporary Europe and Latin America*, “Government and Opposition” 2013, nr 48 (2). DOI:10.1017/gov.2012.11.
- [6] CBOS. *Komunikat z badań. Motywacje wyborcze Polaków*. Marzec 2021, s. 4, dostępny: https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2021/K_032_21.PDF [15.10.2021].

58 Tamże, s. 106.

59 J. Zielonka, dz. cyt., s. 59.

60 K. Bachmann, *Skąd się bierze siła populistów*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvb2> [10.10.2021].

- [7] Crouch C., *Post-Democracy*, Wiley, Oxford 2004.
- [8] Cześnik M., Miśta R., *Zamożność, wpływ, poważanie – społecznie cenione dobra oczami polskich wyborców*, „Studia Socjologiczne” 2021, nr 3(242). DOI: 10.24425/sts.2021.138475.
- [9] D.F. Aberle, *A note on relative deprivation theory as applied to millenarian and other cult movements*, Mouton, Haga 1962.
- [10] Duma M., Karoń T., *Kto głosi na PiS? Inwektywy zamiast diagnozy*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvzq> [13.10.2021].
- [11] *Dyrektor, kierownik, specjalista. Tylko on wolał PO*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbf> [12.10.2021].
- [12] Eatwell, R. Goodwin M., *Narodowy populizm. Zamach na liberalną demokrację*, Wydawnictwo Post Factum, Katowice 2020.
- [13] Gdula M., *Nowy autorytaryzm*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2018.
- [14] Grygień J., *Demokracja na rozdrożu. Deliberacja czy partycypacja polityczna?* Wydawnictwo Universitas, Kraków 2017.
- [15] Hadaj M., *Demokracja terapeutyczna*, „Dziennik Gazeta Prawna” 2017, 17 marca, s. A-8,
- [16] Harari Y. N., *21 lekcji na XXI wiek*, Wydawnictwo Literackie, Warszawa 2018.
- [17] Ivaldi G., *Populism and electoral choice: an analysis of the effects of populism on vote choice*, “Revue française de science politique” 2018, Volume 68, Issue 5.
- [18] Kalukin R., *Jak Kaczyński kupił poparcie wyborców*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbj> [20.10.2021].
- [19] Kasińska-Metryka A., *Demokracja liberalna w okowach „nowego populizmu”*, w: *Zmierzch demokracji liberalnej?*, red. K. A. Wojtaszczyk, P. Stawarz, J. Wiśniewska-Grzelak, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2018.
- [20] Kik K., *Populizm – brzydka twarz neoliberalnego mainstreamu*, w: *Populizm jako narzędzie marketingu politycznego*, red. M. Nowina-Konopka, K. Glinka, R. Miernik, Wydawnictwo Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2017.
- [21] Korolczuk E., *Populizm, nierówności i uwiąd obywatelstwa socjalnego*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvh4> [11.10.2021].

- [22] Krawczyk T., *Populizm we współczesnych demokracjach Europy. Perspektywa krytyczna wobec obecnego stanu badań*, [w:] *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji*, red. J.M. De Waele, A. Paczeński, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- [23] Lasch C., *Bunt elit*. Wydawnictwo Platan, Kraków 1997.
- [24] Laska A., *Populizm jako implikacja technokratyzacji polityki*, [w:] *Autorytarny populizm w XXI wieku. Krytyczna rekonstrukcja*, red. F. Pierzchalski, B. Rydliński, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2017.
- [25] Lewandowski A., *Polityczna imitacja jako źródło współczesnej kontrrewolucji w postkomunistycznej Europie – próba ujęcia teoriopolitycznego*, „Polityka i Społeczeństwo” 2021, nr 2(19). DOI:10.15584/polispol.2021.2.6.
- [26] Lewandowski A., *Elitist Democracy as the Root of Populist Counter-Revolution: A Theoretical Approachs*, “Historia i Polityka” 2021, nr 38(45). DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2021.039>.
- [27] Lipiński Ł., *Jak głosowali młodzi i starsi, miasto i wieś*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbd> [12.10.2021];
- [28] Machowski A., *Ludzie pracy, łączcie się! Analiza elektoratów*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbr> [12.10.2021].
- [29] Maliszewski N., *Kim jest wyborca PiS i PO? Mohery i lemingi to przeszłość*, dostępny: <https://tiny.pl/tmwfz> [10.10.2021].
- [30] Marek T., *Koncepcja relatywnej depriwacji jako uzasadnienie rewolucji społecznych i zachowań przestępczych*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Społeczny” 2014, nr 3.
- [31] Markiewka T., *Głupi motłoch i my, duchowe elity. Poniżanie wyborców PiS jest sprzeczne z demokracją*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbw> [14.10.2021].
- [32] Migalski M., *Elektorat PiS nie jest „ciemną masą”*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbl> [17.10.2021].
- [33] Mounk Y., *Lud kontra demokracja. Dlaczego nasza wolność jest w niebezpieczeństwie i jak ją ocalić*, Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2019.
- [34] Müller J.W., *Strach i wolność. O inny liberalizm*. Fundacja Kultura Liberalna, Warszawa 2020.
- [35] Nowosielska P., *Kim jest wyborca Prawa i Sprawiedliwości? „Wyższy poziom neurotyczności” [PORTRET WYBORCY PiS]*, dostępny: <https://tiny.pl/wjvbq> [13.10.2021].

- [36] Pacewicz P., *Niemłodzi, niewykształceni i ze wsi. Taki jest elektorat PiS i rośnie. To demoralizuje władzę i powinno mobilizować opozycję*, dostępny: <https://linkd.pl/2ucrf> [15.10.2021].
- [37] Paxton F., *Varieties of inclusionary and exclusionary populism in the Italian regional elections 2018-20*, "Contemporary Italian Politics" 2021, Volume 13, Issue 4. DOI:10.1080/23248823.2021.1969785;
- [38] Pelinka A., *Populizm w Europie – w poszukiwaniu znaczenia mglistego pojęcia*, [w:] *Populizm w Europie. Defekt i przejaw demokracji?*, red. J.-M. De Waele, A. Pacześniak, Oficyna Naukowa, Warszawa 2010.
- [39] Perlikowski Ł., *Pluralizm i racjonalność w świetle idei demokracji deliberatywnej*. Wydawnictwo Naukowej Mazowieckiej Uczelni Publicznej w Płocku, Płock 2020.
- [40] Posern-Zielińska M., *Źródła relatywnej deprywacji a geneza shakeryzmu*, „Etnografia Polska” 1975, t. XIX, z. 2;
- [41] Sandel M., *Tyrania merytokracji*, Warszawa 2020, s. 149 (wersja MOBI).
- [42] Stasi D., Fusaro D., *Demokracja inkluzywna a neoliberalizm. Rozważania o przyszłości Europy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2015.
- [43] Walker J. L., *A Critique of the Elitist Theory of Democracy*, "The American Political Science Review" 1966, nr 60(2). DOI: 10.2307/1953356.
- [44] Wysocki G., *Miastko, czyli Polska. O co ten cały hałas?*, dostępny: <https://linkd.pl/2uc9m> [12.10.2021].
- [45] Zagórski P., *Dlaczego ludzie głosują na PiS? Chodzi o prawicową ideologię i religijność, nie stan portfela*, dostępny: <https://linkd.pl/2uc9p> [12.10.2021].
- [46] Zielonka J., *Kontrrewolucja. Liberalna Europa w odwrocie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.



POPULIST VOTER AS AN OBJECT OF DEMOLIBERAL EXCLUSION. CONTRIBUTION TO THE DISCUSSION

ENGLISH SUMMARY

The article is a critical approach to the problem of excluding voters from populist parties at the level of public discourse. This problem was analyzed in the context of the elitization of democracy. As a case study, the article analyzes the discussion on Law and Justice voters after 2015.

On the basis of the conducted analysis, the content related to the stereotypical perception of PiS voters as unemployed, uneducated, living in small towns was noticed. As a result, there was a linguistic exclusion based on, for example, technocratic narratives.

Keywords: populist electorate, elitist democracy, exclusion, technocratization



Arkadiusz Lewandowski

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

nr ORCID 0000-0002-8161-2257

Doktor nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, adiunkt na Wydziale Nauk o Polityce i Administracji Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Zainteresowania badawcze autora koncentrują się wokół zagadnienia źródeł współczesnych problemów demokracji liberalnej (w tym przyczyn sukcesów ugrupowań populistycznych) oraz problematyki partii i systemów partyjnych ze szczególnym uwzględnieniem polskich ugrupowań postsolidarnościowych. Członek redakcji czasopism naukowych: „Historia i Polityka” oraz „Political Science and Security Studies Journal”, Członek Polskiego Towarzystwa Nauk Politycznych.